

## CZAS CHRZEŚCIJANIE MUSZĄ PŁACIĆ DZIESIĘCINY ?

Od czasu do czasu otrzymujemy pytania, co Pismo Święte naucza o pobieraniu dziesięcin. Wielu zapytuje, czy Biblia uczy, że chrześcijanie *zobowiązani* są praktykować ich składanie. Okazuje się, że rosnąca liczba grup i jednostek uczy, iż chrześcijanie obowiązani są do składania dziesięcin. Niektóre z tych grup to Adwentyści Dnia Siódmego, Mormoni, Światowy Kościół Boga (stronnicy Herberta W. Armstronga), zwolennicy Garnera Teda Armstronga i Zgromadzenia Jahwe.

Nauka o *obowiązkowym* płaceniu dziesięciny przez wiernych przyczyniła się bardzo do wzbogacenia się niektórych z tych grup. Część z nich wysyła bezpłatnie atrakcyjne książki, czasopisma i innego rodzaju literaturę, podając, że jest to możliwe dzięki dziesięcinom ich wyznawców.

### DEFINICJA DZIESIĘCINY

By pomóc pytającym i innym, zbadamy teraz, co mówi Pismo Święte odnośnie tego ważnego przedmiotu, oraz pokażemy, w którym miejscu niektórzy doszli do nieuzasadnionych i błędnych wniosków. Polskie słowo *dziesięcina* oraz hebrajskie i greckie słowa przetłumaczone w Biblii jako *dziesięcina* znaczą *dziesiątą część*; a więc składanie dziesięcin to *dawanie dziesiątej części dochodu, zwykle na cele religijne*. Wiele lat temu dawanie dziesięcin w licznych krajach katolickich było narzucone ludziom jako nakaz: musieli oni płacić kapłaństwu dziesięciny tak jak podatki. Część z nich obowiązana była czynić to samo dla celów świeckich. Dzisiaj jest wiele podatków, które ludzie muszą płacić rządowi, a które znacznie przekraczają dziesiątą część, dziesięcinę. W wielu krajach większość lub nawet wszyscy ludzie dużą część swego dochodu oddają w podatkach.

Dziesiąta część, dziesięcina, jako wysokość daru składanego bogom z obowiązku religijnego lub haracz dawany władcom istniała w czasach starożytnych w Babilonii, Persji, Egipcie, a

nawet w Chinach. Według Herodota Lidyjczycy składali dziesięcinę ze swej zdobyczy. Fenicjanie i Kartagińczycy corocznie przesyłali dziesięcinę Herkulesowi tyryjskiemu.

### **SKŁADANIE DZIESIĘCINY PRZEZ ABRAHAMA**

Wielu błędnie przypuszcza, że dziesięciny wspomniane w Biblii rozpoczęły się wraz z Zakonem Mojżesza, tak jednak nie jest. Pierwszy zapisany w Biblii przypadek dziesięciny pochodzi z okresu o czterysta lat wcześniejszego. Podany on jest w 1 Moj. 14, gdzie znajduje się opis bitwy Abrama (Abrahama) i jego sług z pięcioma królami, zakończonej wielkim zwycięstwem Abrama i jego sług oraz uratowaniem jego siostrzeńca Lota wraz z rodziną (w. 14-16). Potem Abraham spotkał Melchizedeka, króla Salemu, "kapłana Boga najwyższego", który pobłogosławił go mówiąc: "Błogosławiony Abram od Boga najwyższego, dzierżawcy nieba i ziemi. I błogosławiony Bóg najwyższy, który podał nieprzyjacioły twe w rękę twoją". Wtedy Abraham "dał mu dziesięcinę ze wszystkiego" łupu, jaki zdobył (w. 18-20; Żyd. 7:4).

Zauważmy jednak, że nic nie jest powiedziane o *obowiązkowej* dziesięcinie. Abraham najwyraźniej dał Melchizedekowi dziesięcinę dobrowolnie, z wdzięczności Bogu, zwłaszcza za wielkie zwycięstwo, a nie dlatego, że *był do tego zobowiązany*. Nie mamy powiedziane, by Abraham regularnie dawał mu dziesięcinę ze swego rosnącego dobytku.

Apostoł Paweł w Liście do Żydów 5 i 7 wyjaśnia, że Jezus jest Najwyższym Kapłanem, nie według porządku *Aaronowego* (który Żydzi, adresaci tego listu, uważali za jedyne ważne kapłaństwo), lecz według porządku *Melchizedeka* (Ps. 110:4). Porządek Melchizedeka, jak wyjaśnia tam Apostoł, jest starszym, wyższym i większym, gdyż Lewi, z którego powstało kapłaństwo Aarona, był w biodrach Abrahama, gdy ten był błogosławiony i składał dziesięcinę Melchizedekowi. Tak więc Abraham i Lewi (przyszły potomek) w jego biodrach uznawali Melchizedeka jako wyższego i większego od nich - "bez wszelkiego sporu mniejszy od większego błogosławieństwo bierze" (Żyd. 7:7).

## SKŁADANIE DZIESIĘCIN PRZEZ JAKUBA

Drugi przykład dziesięciny przed daniem przez Mojżesza Przymierza Zakonu zapisany w Biblii znajdujemy w 1 Moj. 28. Jakub, uciekając do Haranu przed swym bratem Ezawem, który przysiągł go zabić, miał wspaniały sen o drabinie, który potwierdził obietnicę Przymierza Abrahamowego i upewnił go, że błogosławieństwo oraz łaska Boża będą z nim (w. 12-15).

Jakub tak przeląkł się tym snem, że zawołał "nic tu nie jest innego jedno dom Boży, a tu brama niebieska!" Kamień, na którym spał, postawił jako słup i nazwał to miejsce Betel (*dom Boży*, w. 16-19). "Tedy uczynił Jakub ślub, mówiąc: Jeżeli będzie Bóg ze mną, a strzec mię będzie na tej drodze, którą ja idę, i da mi chleb ku jedzeniu, i odzienie ku obłóczeniu, A wróć się w pokoju do domu ojca mego: tedy będzie mi Pan za Boga. A kamień ten, którym wystawił na znak, będzie domem Bożym, *a ze wszystkiego, co mi dasz, dziesięcinę pewną oddawać ci będę*" (w. 20-22).

Oczywistym jest, jak dowodzi tego tłumaczenie Younga, że Jakub nie targował się tutaj z Bogiem. Nie powiedział on, że *jeśli* Bóg będzie z nim i da mu różne rzeczy, to *wtedy, po spełnieniu tego warunku*, będzie uznawał Jehowę, nie innych bogów, jako swego Boga i będzie składał Mu dziesięcinę, gdyż już w w. 15 Jehowa obiecał, iż będzie z nim, będzie go strzegł, gdziekolwiek pójdzie, i bezpiecznie przyprowadzi go z powrotem do ziemi ojczystej. Jakub nie wątpił w Jehowę i Jego obietnice. W wielkiej wierze w Niego i Jego obietnice oraz z głębokiej wdzięczności i uznania złożył on ślub, że w dalszym ciągu będzie uważał Jehowę jako swego Boga i będzie składał Mu dziesiątą część ze wszystkiego, czego mu On udzieli.

A zatem wnuk Abrahama, Jakub, także pragnął i był gotowy składać Jehowie dziesięcinę. Nie mamy powiedziane, komu Jakub składałby ją, czy też, komu ją składał, lecz wydaje się oczywistym, że dawał ją jakiemuś słudze Jehowy, może komuś podobnemu do Melchizedeka. W przypadku Jakuba jest jeszcze bardziej

oczywistym niż w przypadku Abrahama, że dziesięciny nie były *obowiązkowe*. Czynił on to *dobrowolnie, z wolnej woli*.

## **DZIESIĘCINY POD PRZYMIERZEM ZAKONU**

W czasie działania Przymierza Zakonu Jehowa ustanowił pewne przepisy dotyczące pierwocin. Pierwszy snop żniwa był obracany 16 Nisan, nazajutrz po sabacie (3 Moj. 23:10,11,16; jest to typem zmartwychwstania Jezusa trzeciego dnia). Pierworodni z ludzi i zwierząt mieli być odłączeni dla Jehowy (2 Moj. 13:12); później Lewici zastąpili pierworodnych z ludzi (4 Moj. 3:12,13,41,45). Pierwociny te, a także niektóre ofiary podnoszenia synów Izraela, nie były nazywane dziesięcinami, lecz pozostałe ofiary podnoszenia były tak nazywane (4 Moj. 18:24).

Po raz pierwszy pod Przymierzem Zakonu dziesięcina wspomniana jest w 3 Moj. 27:30-34: "Wszystkie także dziesięciny ziemi z nasienia ziemi, z owocu drzewa...dziesięciny z rogatego bydła, i z drobnego bydła, wszystkiego, co przechodzi pod laską pasterską, każde dziesiąte będzie poświęcone Panu".

Według tradycji stada bydła, przeganiane były przez wąskie przejście pod laską pasterską i co dziesiąte z nich, przeciętne czy też szczególnie okazałe, znaczone było jako należące do Jehowy. Jeśli zwierzę w ten sposób naznaczone było zamieniane na inne, wtedy obydwie należały do Jehowy. Jeśli pewne dziesięciny były odkupywane, musiała być do tego dodana piąta część. W ten sposób zapobiegano samolubstwu. Te przepisy były "przykazaniami" (w. 34); dziesięcina *obowiązywała* synów Izraelskich, w ich przypadku nie była *dobrowolną*. Lecz także i oni chętnie ją składali (2 Moj. 35:4-9; 36:5,6).

## **DZIESIĘCINY SKŁADANE KAPŁANOM I LEWITOM**

O dziesięcinach pod Przymierzem Zakonu czytamy także w 4 Moj. 18:20-28: "Potem mówił Pan do Aarona: W ziemi ich dziedzictwa mieć nie będziesz...Synom zaś Lewiego otom dał wszystkę dziesięcinę w Izraelu dziedzicznie za służbę ich...około namiotu zgromadzenia...Albowiem dziesięciny synów

Izraelskich...dałem Lewitom za dziedzictwo...Mów też do Lewitów...Gdy weźmiecie od synów Izraelskich dziesięciny...tedy ofiarować będziecie ofiarę podnoszenia Panu dziesiątą część dziesięcin...a oddacie z nich ofiarę podnoszenia Panu, Aaronowi kapłanowi". A latem synowie Izraelscy dawali Lewitom dziesięciny, gdyż Lewici nie mieli dziedzictwa w ziemi, a oni z kolei dawali dziesięciny kapłanom, tak więc kapłani mieli "dziesięcinę z dziesięciny". Zobacz także 5 Moj. 18:1-5.

### **DZIESIĘCINY DRUGORZĘDNE**

Dziesięciny pod Przymierzem Zakonu wspomniane są również w 5 Moj. 12, napisanej prawie 40 lat później. Wersety 5 i 6 mówią: "Ale miejsca, które obierze Pan, Bóg wasz, ze wszystkich pokoleń waszych, aby tam wystawił imię swoje, i mieszkał na niem, będziecie szukać...Tamże będziecie przynosić całopalenia wasze, ofiary wasze, i dziesięciny wasze". To zarządzenie miało ich szczególnie dotyczyć po przekroczeniu Jordanu i wkroczeniu do ziemi Kanaan: Wtedy mieli udać się ze swoimi ofiarami i dziesięcinami do miejsca wybranego przez Boga dla każdego pokolenia.

Wersety 17, 18; 14:22-29 mówią o dziesięcinach drugorzędnych, świątecznych: "Ochotnie będziesz dawał dziesięciny ze wszystkiego urodzaju nasienia twego...A będziesz pożywał...na miejscu, które obierze, żeby tam mieszkało imię jego". "A po wyjściu każdego trzeciego roku [porównaj Amos 4:4] odłączysz wszystkie dziesięciny urodzaju twego onegoż roku, i złożysz je w bramach twoich. Tedy przyjdzie Lewita, który nie ma działu i dziedzictwa z tobą, i przychodzić; i sierota, i wdowa, którzy są w bramach twoich, i będą jeść, najedzą się, abyć błogosławił Pan, Bóg twój, w każdej sprawie rąk twoich, którą czynić będziesz". Te dodatkowe, drugorzędne dziesięciny miały być spożywane przez nich samych, gdy przebywali na dorocznych świątach (2 Moj. 23:14-17). Niekiedy, jak widzimy, były one także jedzone przez innych. W ten sposób potrzeby wszystkich w Izraelu

były dostatecznie zaspokojone, by niektórzy nie stawali się bardzo bogatymi a inni bardzo biednymi.

5 Moj. 26:12-15 przykazuje synom Izraelskim, co mają zrobić po złożeniu dziesięciny: "Tedy rzeczesz przed obliczem Pana, Boga twego: Wyniosłem co jest poświęcone z domu swego, i dałem też z tego Lewicie, i przechodniowi, sierocie i wdowie, według wszelkiego przykazania twego...nie przestąpiłem przykazania twego, anim go zapomniał; Nie jadłem w smętku moim z niego, anim odjął z niego na pospolite używanie, anim też dał z niego na pogrzeb; byłem posłuszny głosowi Pana, Boga mego; uczyniłem wszystko, coś mi przykazał. Spójrzyjże z mieszkania świętego twójego z nieba, a błogosław ludowi twemu izraelskiemu i ziemi, którąś nam dał, jakoś przysiągł ojcom naszym, ziemi opływającej mlekiem i miodem".

Tak więc wyrzekali się oni wszelkich świadomych przewinień i zapewniali Jehowę, że uważają, iż wypełnili Jego zarządzenie. *Obowiązywało* ich posłuszeństwo owemu zarządzeniu.

## DZIESIĘCINY A ŚWIĄTYNIA

Gdy minęły wieki i została zbudowana świątynia, dziesięciny były zabierane do skarbcza świątyni. U Neh. 10:38 czytamy: "Lewitowie wniosą dziesięcinę z dziesięciny do domu Boga naszego, do komór w domu skarbnicy".

Jednym z wielkich problemów narodu izraelskiego (powszechnych problemów ludzkiej natury) była trudność w zachowywaniu tego prawa o dziesięcinie. Od czasu do czasu Izrael upadał, i w mniejszym lub większym stopniu zaprzestawał dawania dziesięcin, a później tego żałował i podejmował je na nowo. Ezechiasz na przykład, po okresie narodowego odstępstwa, ogłosił w Izraelu wielkie reformy, łącznie z dziesięciną: "A gdy się ta rzecz rozgłosiła, znieśli synowie Izraelscy wiele pierwocin zboża, maszcza i oliwy, i owocu palmowego, i wszystkich urodzajów

polnych, i dziesięciny ze wszystkiego bardzo wiele przynieśli" (2 Kron. 31:4,5).

Neh. 12:44; 13:4,5,12 opisuje to, co wydarzyło się za jego dni: "Obrani są też dnia onego mężowie nad komorami skarbów, ofiar, pierwocin, i dziesięcin, aby zgromadzali do nich z pól miejskich działy, zakonem warowane kapłanom i Lewitom; bo się weselił Juda z kapłanów i z Lewitów tam stojących". Było to po siedemdziesięciu latach spustoszenia i powrocie z wygnania, już po odbudowie świątyni.

### ZBADANIE MAL. 3:7-10

Znamiennym fragmentem Starego Testamentu traktującym o dziesięcinach jest Mal. 3:7-16: "*Zaraz ode dni ojców waszych odstąpiliście od ustaw moich, a nie strzeżliście ich; nawróćcież się do mnie, a nawrócę się do was, mówi Pan zastępów. Ale mówicie: W czymże się nawrócimy?*" Naród Izraelski był wtedy bardzo oddalony od Boga i zdeprawowany (1:7-14; 2). Izraelici uważali się jednak za tak sprawiedliwych, że nie widzieli potrzeby naprawy.

Bóg zatem powiedział im dokładnie: "Izali człowiek ma Boga złupić, że wy mnie łupicie? Wszakże mówicie: W czymże cię łupimy? W dziesięcinach i ofiarach. Zgołaście przekłęci, iż mię tak łupicie, *wy i wszystkim naród wasz. Znieście wszystkę dziesięcinę do spichlerza, aby była żywność w domu moim, a doświadczcie mię teraz w tem, mówi Pan zastępów; jeżeli wam nie otworzę okien niebieskich, a nie wyleję na was błogosławieństwa, tak że go nie będziecie mieli gdzie podziąć; I zgromię dla was pożerającego, a nie popsuje wam urodzaju ziemskiego, i nie pochybi winna macica na polu, mówi Pan zastępów. I będą was błogosławić wszyscy narodowie; bo wy będziecie ziemią rozkoszną, mówi Pan zastępów*".

Ustęp ten często jest używany jako dowód tego, że dziesięciny *obowiązują* chrześcijan, lecz on ani tego nie mówi, ani to nie wynika z jego treści. Stosuje się on raczej do "*wszystkiego*

*narodu" Izraelskiego*, jedyne go narodu, któremu "*ode dni ojców*" jego dano przykazanie o dziesięcinie i zobowiązano do przestrzegania go.

Są oczywiście dobre myśli, jakie chrześcijanie mogą z tego wersetu wyciągnąć. Nie powinni oni jednak używać go, by dowieść, że podlegają nakazowi obowiązkowej dziesięciny lub jakimkolwiek prawu Przymierza Zakonu.

### **ANGLO-IZRAELIZM ZŁUDZENIEM**

Niektórzy, jak H.W. Armstrong i jego zwolennicy, głoszą niebiblijną teorię anglo-izraelizmu, twierdząc błędnie, że Mal. 3:7-10 stosuje się do nich, gdyż jako ludzie mówiący współczesnym językiem angielskim są współczesnym Jakubem, czyli Izraelem. W broszurce *Anglo-izraelizm - wielkie złudzenie* udowodniliśmy, że teoria ta jest niebiblijna i niezgodna z faktami.

Jeszcze inni twierdzą, że Mal. 3:7-10 mówi o tzw. "dziesięcinie spichlerza", co znaczy, że wszystkie ofiary winny być składane ich lokalnemu kościołowi, a nie żadnej innej grupie czy jednostce. Widocznym jest, że i ta nauka nie jest biblijna. "Spichlerzem", o którym mówił Malachiasz, był oczywiście skarbiec świątyni w Jerozolimie, jak dowodzi tego, np. Ps. 87 i 132. W żaden sposób nie wskazuje on, że dary mają być składane tylko kościołom miejscowym.

### **ZBADANIE STOSOWNEJ NAUKI JEZUSA**

Prawo o dziesięcinie dane przez Jehowę narodowi izraelskiemu jako obowiązujące pod Przymierzem Zakonu, było przez niego w różnym stopniu przestrzegane od czasu jego dania, przez wiek żydowski aż do jego żniwa, gdy Jezus był na ziemi. Odnośnie dziesięciny powiedział On u Mat. 23:23: "Biada wam, nauczeni w Piśmie i Faryzeuszuwie obłudni! iż dawacie dziesięcinę z miętki i z anyżu i z kminu [byli oni bardzo dokładni w dawania dziesięciny nawet z najmniejszych nasion], a opuszczacie poważniejsze rzeczy w zakonie, sąd i miłosierdzie i wiarę [u Łuk.



11:42 podana jest miłość]". Następnie dodał: "...te rzeczy mieliście czynić, a onych nie opuszczać".

Jest to kolejny tekst, którego niektórzy, razem z Herbertem W. Armstrongiem i Garnerem T. Armstrongiem oraz ich naśladowcami, używają na dowód *obowiązkowości* płacenia przez chrześcijan dziesięcin. Lecz zauważmy, że Jezus mówił tutaj do Żydów - nauczonych w piśmie i faryzeuszów. Jako Żydzi żyjący w czasie działania Przymierza Zakonu mieli oni obowiązek dawania dziesięcin (Łuk. 18:12); dlatego Jezus powiedział, że "te rzeczy mieliście czynić". Gdyby przyszli do Chrystusa, nie byłiby już pod Przymierzem Zakonu, w które włączony był obowiązek dziesięciny. "Albowiem koniec zakonu jest Chrystus ku sprawiedliwości każdemu wierzącemu" w Niego jako Mesjasza (Rzym. 10:4; 7:1-4).

Apostoł Paweł wskazuje, że podczas wieku Ewangelii, wieku Kościoła, chrześcijanie nie podlegają antytypowej Agarze, Przymierzem Zakonu, lecz antytypowej, Sarze, Przymierzem Łaski (Gal. 4:22-31; zobacz *Nowe stworzenie*, s. 413-423).

### **ZBADANIE MAT. 5:17-19**

Mat. 5:17-19 to kolejny ustęp Nowego Testamentu, gdzie, jak twierdzą niektórzy, Jezus nauczał o *obowiązującej* chrześcijan dziesięcinie. Powiedział On: "Nie mniemajcie, abym przyszedł rozwiązać zakon albo proroki; nie przyszedłem rozwiązywać, ale wypełnić. Zaprawdę bowiem powiadam wam: Aż przeminie niebo i ziemia, jedna jota albo kreska nie przeminie z zakonu, aźby się wszystko stało. Kto by tedy rozwiązał jedno z tych przykazań najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, najmniejszym będzie nazwany w królestwie niebieskim; a ktobykolwiek czynił i uczył, ten będzie wielkim nazwany w królestwie niebieskim".

Twierdzą oni, że jeśli ktokolwiek przekroczy prawo o dziesięcinie lub jedno z najmniejszych przykazań Zakonu, uważany będzie za najmniejszego w Królestwie niebieskim, lecz jeśli będzie przestrzegał tych przepisów, w Królestwie będzie nazwany

wielkim. Nauczyciele tacy nie przykładają należytej wagi do słów Jezusa: "nie przyszedłem rozwiązać, lecz *wypełnić*".

"A był ci Mojżesz wierny we wszystkim domu jego, *jako sluga*...Ale Chrystus *jako syn* nad domem swoim panuje, którego domem my jesteśmy, jeśli tylko tę pewną ufność i tę chwałę nadziei aż do końca stateczną zachowamy" (Żyd. 3:5, 6). Dziesięcina była obowiązkiem *dla domu sług*, "Izraela według ciała"(1 Kor. 10:18), lecz nie dla wyższego domu, *domu synów*. Jehowa i Chrystus w domu wieku Ewangelii uznają tylko tych, którzy posiadają odpowiednią miarę umysłu Chrystusowego (Filip. 2:5; 1 Kor. 2:16).

Dla domu synów wieku Ewangelii Jehowa ma wyższe, większe i wspanialsze prawa niż przykazania Zakonu dla domu sług. Jezus dowodzi tego w kontekście Mat. 5:17-19. W wersetach 21-26 wskazuje, na przykład, że zamiast przykazania "nie będziesz zabijał", jakie miał dom sług, Jego naśladowcy otrzymują wyższe, większe i wspanialsze przykazanie mówiące, iż gniewanie się na brata (lub *nienawidzenie* go - 1 Jana 3:15) uważane jest przez Boga za *morderstwo* (najstarszy grecki manuskrypt nie zawiera w w. 22 słów "bez przyczyny"). Inne przykłady podane są w w. 23-37.

W w. 38-48 Jezus pokazuje ponadto, że zamiast zasady "oko za oko, a ząb za ząb" Jego naśladowcy mają stosować wyższą, większą i wspanialszą zasadę: nie powinni za zło oddawać złem. Powiedział im jeszcze: "Miłujcie nieprzyjacioły wasze; błogosławcie tym, którzy was przeklinają; dobrze czyńcie tym, którzy was mają w nienawiści, i módlcie się za tymi, którzy wam złość wyrządzają i prześladowają was". Tak więc Jezus uczył swych naśladowców, dom synów, by żywili niesamolubną, bezinteresowną miłość, dobrą wolę, do Boga, Jego samego, współbraci, ludzi ze świata, a nawet nieprzyjaciół. Jest to najwyższa, największa i najwspanialsza ze wszystkich zalet - "największą z nich jest miłość" (1 Kor. 13:13).

**JEZUS DAŁ SWYM NAŚLADOWCOM WYŻSZĄ NAUKĘ  
NIŻ OBOWIĄZKOWA DZIESIĘCINA**

Także jeśli chodzi o szerzenie na ziemi pracy Pańskiej Jezus dał swym naśladowcom, domowi synów, wyższe, większe i wspanialsze pouczenie niż dziesięcina. W zrozumieniu tego pomaga nam spotkanie Jezusa z bogatym młodzieńcem żydowskim (Mat. 19:16-29), który zapytał Go: "Nauczycielu dobry! co dobrego mam czynić abym miał żywot wieczny?" Jezus powiedział: "jeśli chcesz wniknąć do żywota, przestrzegaj przykazań".

Młody człowiek odpowiedział wówczas, że zachowuje te wszystkie przykazania od swojej młodości, po czym zapytał: "czegoż mi jeszcze nie dostaje?" Uważał, że robił wszystko to, co robić powinien, w co niewątpliwie wchodziło także dawanie dziesięcin, do czego jako Żyd pod Przymierzem Zakonu był zobowiązany. Lecz on chciał wiedzieć, czy jest jeszcze coś, co czynić powinien.

"Rzekł mu Jezus: Jeżeli chcesz być doskonałym, idź, sprzedaj majątności twoje, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie, a przyszedłszy, naśladowaj mnie". Tutaj przedstawił Jezus wyższą, większą i wspanialszą naukę, która nie mówi tylko o dziesięciu procentach, lecz wymaga *całkowitego oddania, poświęcenia, dania Bogu wszystkiego, co mamy i czym jesteśmy - sto procent - naszego całego czasu, zdolności, wpływów środków, własności - wszystkiego*. Gdy już poświęcimy, oddamy Bogu nasze całe człowieczeństwo, Bóg czyni nas wówczas swymi szafarzami. Biblia często napomina nas, byśmy byli wiernymi szafarzami Boga (Mat. 25:14-29; Łuk. 12:42; 16:1-12; 1 Kor. 4:1,2).

## **SZAFARSTWO CHRZEŚCIJANINA**

Jako od swych szafarzy Bóg oczekuje od nas używania dla celów szerzenia Jego dzieła tego wszystkiego z posiadanych przez nas wartości, co nie jest niezbędne do zaspokojenia skromnych i koniecznych potrzeb, naszych własnych i osób od nas zależnych (1 Tym. 5:8). Cokolwiek z nich nie jest niezbędne do tego celu małe czy duże, jako szafarze Boga mamy starać się zużywać codziennie (Łuk. 9:23) do wspierania Jego sprawy, w rozpowszechnianiu

poselstwa Ewangelii na czasie, w czynieniu dobrze wszystkim ludziom, kiedy tylko mamy sposobność, a szczególnie domownikom wiary (Gal. 6:10). Cele te mogą pochłaniać dziewięćdziesiąt procent lub niekiedy więcej z naszego dochodu, pięćdziesiąt lub dziesięć procent, a nawet mniej tub w ogóle nic, jeśli cały nasz dochód jest potrzebny do odpowiedniego utrzymania nas i osób od nas zależnych. Nauki i zasady biblijne nigdzie nie wskazują, że ubodzy, zadłużeni chrześcijanie *muszą* dawać pieniądze czy też składać dziesięcinę ze swego dochodu, jak twierdzą ci, którzy głoszą, iż wszyscy chrześcijanie *muszą* płacić dziesięcinę. Biblia jednak wysoko ceni i pochwała dawanie *dobrowolne*, nawet przez bardzo biednych (Mar. 12:41-44; 2 Kor. 8:2).

Tak więc składanie dziesięciny (dziesiątej części) pod Przymierzem Zakonu ma swoje wypełnienie w wyższym, większym i wspanialszym zarządzeniu, jakie Bóg dał przez Jezusa chrześcijanom - *całkowitym poświęceniu, oddaniu wszystkiego*. Przykazanie o *obowiązkowej* dziesięcinie dotyczyło domu sług, lecz ono nie zostało ustanowione przez Boga dla domu synów. Ani Pismo Święte, ani też my nie mamy nic przeciwko dawaniu przez chrześcijan dziesięciu procent ich dochodu na szerzenie dzieła Bożego, jeśli właśnie tyle zostaje im po spełnieniu odpowiednich obowiązków. Wielu zostało bardzo ubłogosławionych, i w dalszym ciągu będą otrzymywali wielkie błogosławieństwa z dawania dziesięcin, lecz oddawanie tych dziesięciu procent nie powinno być uważane za *przymusowe* dla chrześcijan. Dawanie powinno być *dobrowolne*. Nie powinniśmy uważać dziesięciu procent jako należących do Boga, a dziewięćdziesięciu jako należących do nas. Powinniśmy raczej uważać całe sto procent za Boskie, a po zaspokojeniu potrzeb naszych i osób od nas zależnych wszystko cokolwiek zostaje, czy więcej niż dziesięć procent, czy mniej, mamy używać na szerzenie na ziemi Jego pracy. Dawaniu temu powinna towarzyszyć *radość* (2 Kor. 8:2; 9:7).

Niektórzy traktują swoje dziesięciny, łącznie z dziesięcinami, które uznają za obowiązkowe, jako formę "ubezpieczenia" się u Boga i przypisują temu stopień swojej pomyślności materialnej, dobre zdrowie i sukcesy. Taki pogląd był uzasadniony w przypadku narodu żydowskiego pod Przymierzem Zakonu; za zachowywanie praw Bożych obiecana im była obfitość wszystkiego i pomyślność narodowa (3 Moj. 26:1-13; 5 Maj. 5:29-33; 29:9; Joz. 1:7; Przyp. 3:9,10). Lecz my, którzy jesteśmy pod Przymierzem Łaski, nie Zakonu (Rzym. 6:14,15), nie mamy zapewnionej pomyślności materialnej, dobrego zdrowia i sukcesów, bez względu na to, jak wielka byłaby nasza wierność Bogu (Jan 15:18,19; 16:33; 17:14; Dz. Ap. 14:22; 2 Tym. 2:12; 3:12).

### OFIARY JANA WESLEYA

Jan Wesley mając regularny dochód w wysokości 30 funtów na swoje utrzymanie zużywał tylko 28, a dwa pozostałe na szerzenie dzieła Bożego. Gdy jego dochód wzrósł do 60, a w końcu i do 120 funtów, w dalszym ciągu zużywał tylko 28, a resztę przeznaczał na sprawę Pańską. Poświęcony, oddany chrześcijanin nie myśli o tym, ile on czy ona *ma dać*, a ile zatrzymać, lecz raczej o tym, *ile może dać* pieniędzy, czasu, zdolności, wpływów, innych dóbr itd. na szerzenie spraw Bożych.

Oberlin, biedny kaznodzieja francuski, czytając o żydowskich dziesięcinach, powiedział do siebie: "Cóż, jestem pewien, że ja jako chrześcijanin mam trzy razy tyle błogosławieństw, niż mieli Żydzi. Jeśli słusznym było, by Żyd dawał Bogu jedną dziesiątą, ja oczywiście powinienem dać co najmniej trzy razy tyle".

Jedna z części wiersza *Alchemia* miłości brzmi:

*Nie ślepa jest miłość i może na świat  
Spoglądać innych oczyma.  
I nie zapyta: Czy muszę dać?  
Zapyta raczej: Kto nie ma?*

*I smutek miłość w sercu swym ukryje,  
By każdy śpiewać mógł,  
Chce innym ulżyć, choć w trudach żyje,  
I skrzydła dać do nóg.  
Czy miłość taka, Bracie jest  
Obecna w twojej duszy?  
O! - W święte zmieni imię twe  
Gdy dotrzesz, dokąd żeś wyruszył.*

Bóg w rzeczywistości nie wymaga dokładnie dania dziesięciu procent lub mniejszej czy większej części naszego dochodu, lecz naszego *całkowitego poświęcenia, naszego całkowitego oddania się, oddania siebie samych, naszego niewiele stanowiącego ludzkie wszystko*. Ktoś może dawać dwadzieścia pięć lub pięćdziesiąt a nawet sto procent swego dochodu, lecz jeśli nie odda Bogu swego serca, umysłu i woli i nie będzie wierny, nie zapewni mu to wejścia do życia wiecznego w Królestwie Bożym. Niektórzy z powodu obowiązków rodzinnych lub jakichkolwiek innych nie mogą poświęcić na bezpośrednie słuźenie sprawie Bożej duźo swego czasu, zdolności i wpływów, lecz mogą słuźić głównie przez dawanie pieniędzy. Bóg spodziewa się od każdego, bycia dobrym szafarzem, według jego zdolności (Mat. 25:15).

Jezus oczywiście nie oczekiwał, by bogaty młodzieniec natychmiast sprzedał wszystko, co posiadał, szybko i pochopnie rozdał dochód ubogim w dobra ziemskie i stał się biedakiem. Gdyby młodzieniec ów całkowicie się poświęcił i stał się uczniem Jezusa (Mat. 16:24), nasz Pan niewątpliwie udzieliłby mu dalszego pouczenia, co do mądrego zuźycia bogactwa w swoim szafarstwie. Jezus i Jego uczniowie bez wątpienia otrzymywali od czasu do czasu pieniądze od tych, którym słuźyli, mieli też skarbnika (Jan 12:5,6; porównaj 6:5-7), nie byli więc żebrakami bez grosza.

Jezus najwyraźniej pragnął, by ci, którzy staną się Jego uczniami, poświęcili się Bogu, oddali Bogu swoje umysły, serca i wole, tak jak On to uczynił (Żyd. 10:7-9). On zdawał sobie sprawę, że Bóg szuka *ich*, nie ich dóbr. "Synu mój! daj mi serce twoje, a

oczy twoje niechaj strzegą dróg moich" (Przyp. 23:26; porównaj 2 Kor. 8:5; 12:14). On wiedział, że jeśli umysły serca i wole są naprawdę oddane Bogu, wówczas dane i poświęcone jest *wszystko* - a to znaczy sto procent.

Jest więc oczywistym, że Jezus zamiast nauczać chrześcijan z domu synów, by praktykowali *dawanie dziesięciny*, dał im wyższą, większą i wspanialszą naukę, by każdy z Jego uczniów dobrowolnie oddał sto procent swego człowieczeństwa w poświęceniu się Bogu, a następnie stał się Jego szafarzem w używaniu w służbie dla Niego wszystkiego tego, co nie jest potrzebne do utrzymania osób od niego zależnych, czy wynosi to mniej, czy więcej niż dziesięć procent. Zrozumiałym jest, że nie nauczał On o dziesięcinie *obowiązującej* Jego uczniów.

Niektórzy twierdzą, że słowa Jezusa wypowiedziane przy wysyłaniu Apostołów i siedemdziesięciu ewangelistów (Mat. 10:9,10; Mar. 6:7-11; Łuk. 9:1-5; 10:3-11) muszą znaczyć, iż uczył On o dziesięcinie: "Nie bierzcie z sobą złota, ani srebra, ani miedzi w trzosa wasze; Ani taistry na drogę...albowiem godzien jest robotnik żywności swojej". Lecz nic nie jest powiedziane o dziesięcinie, ani o obowiązkowej, ani o żadnej innej. Słusznym było, by tak wybitni, kompetentni i poświęcający cały swój czas słudzy Boży byli zaopatrywani w żywność i mieszkanie przez tych, którym umiejętnie usługiwali Ewangelią.

Inni na poparcie twierdzenia, że Jezus uczył o *obowiązkowej* dla chrześcijan dziesięcinie, używają Jego słów z Mat. 22:17-31 i Mar. 12:13-17. Faryzeusze i herodianie zadali Jezusowi podchwytliwe pytanie: "Godzili się dać czynsz cesarzowi, czyli nie?". Na Jego prośbę podali Mu monetę czynszową, a wtedy On zapytał: "Czyżże to obraz i napis?" Gdy powiedzieli: "Cesarski", odpowiedział: "Oddawajcież tedy, co jest cesarskiego, cesarzowi, a co jest Bożego, Bogu".

Jezus dowodził swym żydowskim słuchaczom, że powinni płacić podatki ziemskim władcom (zobacz także Mat. 17:24-27; Apostoł Paweł nauczał chrześcijan podobnie - Rzym. 13:1,7).

Oczywistym jest, że gdy Jezus powiedział, iż rzeczy Boskie mają oddawać Bogu, nie miał szczególnie na myśli dziesięciny, gdyż faryzeusze byli w tym bardzo dokładni (Mat. 23:23). Ale tego, co Bogu oddawać powinni, nie mieli sami: sądu, miłosierdzia, wiary i miłości. Nie byli odpowiednio przygotowani. Powinni być gotowi do dania Bogu, w pełnym oddaniu się i poświęceniu, wszystkiego, co mieli, gotowi do zostania uczniami Jezusa, co radził On bogatemu młodzieńcowi żydowskiemu.

### **PODOBNIENIE NAUCZALI APOSTOŁOWIE**

Nauki Apostołów w tym przedmiocie zgadzają się z naukami naszego Pana. Nie ma w nich nic o *obowiązkowej* dla chrześcijan dziesięcinie. Apostoł Paweł podał pewne związane z tym myśli, chociaż samo dawanie dziesięciny wspomniał tylko raz, i to, jak zobaczymy, nie w odniesieniu do chrześcijan.

Jezus powiedział swym Apostołom, że wszystkie zarządzenia, jakie oni, prowadzeni Duchem, ustanowią dla Kościoła zostaną uznane przez Niebiańskiego Ojca i przez Niego - "Cobyściekolwiek związali na ziemi, będzie związane i na niebie" (Mat. 18:18). Jeśli dziesięcina miałaby obowiązywać Kościół, Apostołowie by go o tym pouczyli. *Lecz tego nie uczynili!*

### **NIEODPARTY DOWÓD Z DZ. AP. 15**

Jest to także widocznym z Dz. Ap. 15, gdzie przedstawione zostało spotkanie Apostołów ze starszymi w celu omówienia, co będzie obowiązywało chrześcijan wywodzących się z pogan, ponieważ pewni judaїści spierali się, że chrześcijanie z pogan oprócz uwierzenia w Chrystusa zobowiązani byli do przejścia obrzezania i zachowywania Zakonu Mojżeszowego, w co wchodziłaby także obowiązkowa dziesięcina (w. 1-5). Czy Apostołowie postanowili, by chrześcijanie z pogan zobowiązani byli do praktykowania dziesięciny? *Wcale nie*. Widzimy, że przykazano im "aby się wstrzymywali od splugawienia bałwanów, i od wszeteczeństwa i od (jedzenia) rzeczy dławionych i ode krwi"



(w. 20, 29; 21:25), ale nie ma tu ani słowa o tym, by chrześcijanie z pogan podjęli zwyczaj dawania dziesięciny.

Apostołowie, tak jak i Jezus, uczyli natomiast o szafarstwie chrześcijanina i dawaniu, lecz nie nauczali oni, że *dziesięcina* obowiązuje chrześcijan. Zgodnie z tą nauką pierwotni chrześcijanie z radością dawali więcej niż dziesięć procent (Dz. Ap. 2:44,45; 4:32-37).

## **RZYM. 12:1, 8 UCZY O PEŁNYM POŚWIĘCENIU**

W Liście do Rzym. 12:1 Apostoł Paweł napisał: "Proszę was tedy, bracia! przez litości Boże, abyście stawiali ciała wasze ofiarą żywą, świętą, przyjemną Bogu, to jest, rozumną służbę waszą". Tutaj gorąco prosił braci, by za wielkie minione łaski Boże im udzielone poświęcili Bogu swoje umysł, serca i wole - swoje niewiele stanowiące ludzkie wszystko, sto procent - jako żywą ofiarę, stopniowo dla Niego zużywaną w rozumnej służbie. W w. 8 mówi: "...kto rozdaje, w *szczerości i hojnie, bezinteresownie* - [ASV Diaglott]".

## **ZBADANIE 1 KOR. 9:1-15; 16:1, 2; 2 KOR. 9:7**

W 1 Kor. 9:1-15 Apostoł Paweł broni swego apostołstwa i - jako wybitny, wykwalifikowany i całkowicie pochłonięty służbą sługa Boży - swego prawa do bycia na utrzymaniu tych, którym służył. Do czego odwoływał się on, by udowodnić na podstawie Pisma Świętego, że ma takie prawo? Czy do tego, że dziesięcina obowiązywała chrześcijan tak jak Żydów w czasach Starego Testamentu? Fakt, że tego nie zrobił, wskazuje, iż nie uważał dziesięciny za *obowiązującą* chrześcijan.

Najpierw odwołał się, np. do 5 Moj. 25:4, gdzie powiedziane jest, że jeśli wół zaprzężony jest do młócenia ziarna, nie powinno mu się nakładać kagańca, lecz pozwolić, by jadł tyle ziarna, ile potrzebuje. Podał także kilka innych przykładów ze Starego Testamentu, np. służących świątyni, którzy jedli z ofiar, lecz nie wspominał tutaj ani gdzie indziej nic o dziesięcinie i jej

*obowiązkowym* przestrzeganiu przez korynckich braci lub jakichkolwiek innych chrześcijan.

W w. 15 Paweł mówi: "Alem ja nic z tych rzeczy nie używał". Nie kładł nacisku na posiadanie wspomnianego prawa. Pracował raczej własnymi rękami, by jego potrzeby nie były dla nich ciężarem (1 Kor. 4:12; porównaj Dz. Ap. 18:3).

W 1 Kor. 16:1,2 czytamy: "A około składania na świętych, jakom postanowił [*dałem wskazówkę* - Rotherham] we zborach Galackich, tak też i wy czyńcie. Każdego pierwszego dnia w tygodniu każdy z was niech odkłada u siebie, zbierając według tego, *jako mu się powodzi*, aby nie dopiero, gdy przyjdę, składania czynione były".

Święci Pańscy w Jerozolimie znajdowali się w szczególnej potrzebie, składano więc dobrowolne dary, by im pomóc. Apostoł zalecał, by każdy, jeśli może, odkładał coś dla nich każdego pierwszego dnia tygodnia. Zauważmy uważnie, że nie powiedział nic o dziesięcinie czy też o użyciu dziesięciny, co mógł uczynić, gdyby wierzył i nauczał, że dziesięcina *obowiązuje* chrześcijan, także i tych z pogan w Koryncie.

Niektórzy starają się dopatrzeć myśli o dziesięcinie w 1 Kor. 16:1,2 twierdząc, że greckie słowo *logia*, przetłumaczone w tych wierszach "składania", znaczy "zbieranie podatków", a więc odnosi się do dziesięciny. Lecz słowo *logia*, według Thayera, Liddella i Scotta oraz innych autorytetów znaczy po prostu *zbiórka*, *zbieranie*. Oczywiście, zbierania podatków jest formą gromadzenia, składania. Jedna uwaga rozstrzygnie tę sprawę. Gdyby Apostoł Paweł uważał i nauczał, że dziesięcina obowiązuje chrześcijan w Koryncie, zamiast słowa *logia* użyłby regularnego greckiego słowa oznaczającego dziesięcinę: *dekate*. Zauważmy, że użył on *dekate* i *dekatoos* (formę czasownikową) w tekstach, w których niewątpliwie mówi o dziesięcinach (Żyd. 7:2,4,5-9).

Zamiast dziesięciny każdy z uczniów miał dać *jako mu się powodziło*. Innymi słowy, dawanie miało być proporcjonalne do

stopnia dóbr udzielonych przez Boga w minionym tygodniu. Dla jednych znaczyło to wiele więcej niż dziesięć procent ich dochodu, dla drugich mogło znaczyć mniej niż dziesięć procent.

W 2 Kor. 9 Apostoł znowu mówi o darach dla potrzebujących świętych w Jerozolimie, lecz także i tutaj nie wspomina nic o użyciu na ten cel dziesięciny czy też o uczynieniu dziesięciny *obowiązkową* dla chrześcijan. Werset 7 mówi: "Każdy *jako umyślił w sercu swem*, tak niech czyni, nie z zamarszczeniem ani z przymuszenia [jak z dziesięciną pod Przymierzem]; albowiem ochotnego dawcę [tego, który daje z radością, z wdzięcznym, kochającym sercem] Bóg miłuje".

### **KAPLAŃSTWO AARONOWE A MELCHIZEDEKOWE**

Zwróciliśmy już uwagę na Żyd. 7, jedyne w Nowym Testamencie miejsce, w którym Apostołowie mówią o dziesięcinie, i na wyjaśnienie Apostoła Pawła tam zawarte, że Jezus jest Najwyższym Kapłanem, nie według porządku Aaronowego; lecz według starszego, wyższego i większego porządku Melchizedekowego większego dlatego, gdyż Lewi, którego potomkiem był Aaron, składał dziesięciny Melchizedekowi, gdy był jeszcze w biodrach Abrahama (Żyd. 7:7):

Ci, którzy uczą, iż dziesięcina obowiązuje chrześcijan, w oparciu o Żyd. 7 twierdzą zwykle, że prawo obowiązkowej dziesięciny pod kapłaństwem Aaronowym jest obecnie zmienione, tak więc dziesięciny muszą być teraz składane Kapłaństwu Melchizedekowemu. *Jasno oświadczają przy tym, że to oni są wybitnymi członkami Kapłaństwa Melchizedekowego, któremu lud Boży zobowiązany jest teraz płacić dziesięciny!*

Raz jeszcze chcemy podkreślić, że w Biblii, przy opisie składania przez Abrahama dziesięciny Melchizedekowi, nic nie jest powiedziane ani wzmiankowane o jej *obowiązkowości*. Biblia mówi jedynie, że Abraham dał "dziesięcinę ze wszystkiego" łupu (1 Moj. 14:20). Abraham dał oczywiście dziesięcinę Melchizedekowi *dobrowolnie*, z wdzięczności dla Boga nie

dlatego, że był do tego zobowiązany, podobnie widzieliśmy postąpił i Jakub, który *dobrowolnie*, z wdzięczności i uznania dla Boga, przyrzekł składać Mu dziesięciny (1 Moj. 28:22). Nie ma więc podstawy do twierdzenia, że *przymusowa* dziesięcina przeszła z kapłaństwa Aaronowego do Melchizedekowego.

Jezus stał się Najwyższym Kapłanem według porządku Melchizedekowego po swym *zmartwychwstaniu*. Ps. 110:1,4 opisuje proroczco, że stało się to, gdy usiadł On po prawicy Jehowy. Wersety do Żyd. 1:3-5; 6:19,20 (porównaj 9:23,24) wyraźnie wskazują, że został On wywyższony do prawicy Ojca *po swym zmartwychwstaniu*. Wtedy stał się *Królem* i Najwyższym Kapłanem Kościoła. Melchizedek był zarówno kapłanem, jak i *królem* - "kapłanem Boga najwyższego" i "*królem sprawiedliwości*", "*królem pokoju*" (Żyd. 7:1,2).

W kapłaństwie Aaronowym Aaron był kapłanem najwyższym, byli także podkapłani. To samo odnosi się do kapłaństwa Melchizedekowego; Jezus jest Kapłanem Najwyższym, a Jego Kościół, członkowie Jego ciała (Rzym. 12:4,5; 1 Kor. 12:12-27), są podkapłanami. Już w czasie ziemskiego życia, będąc jeszcze przygotowywany, Kościół nazywany jest w Biblii "rodzajem wybranym, *królewskim kapłaństwem*, narodem świętym, ludem nabytym, abyście opowiadali cnoty tego, który was powołał z ciemności ku dziwnej swojej światłości" (1 Piotra 2:9). Członkowie Kościoła nazywani są "królami i kapłanami", którzy będą "królować na ziemi" (Obj. 5:9,10).

Tak jak Jezus został Najwyższym Kapłanem porządku Melchizedekowego dopiero przy *zmartwychwstaniu*, podobnie i podkapłani. Po *zmartwychwstaniu* stają się podkapłanami Melchizedeka. "Błogosławiony i święty, który ma część w pierwszym zmartwychwstaniu; albowiem nad tymi wtóra śmierć mocy nie ma; ale będą kapłanami Bożymi i Chrystusowymi, i będą z nim królować tysiąc lat". "Ożyli i królowali z Chrystusem tysiąc lat" (Obj. 20:4,6). Nie mogli "ożyć" z Nim przed

*zmartwychwstaniem*. Dopiero, gdy ożyją z Nim przy zmartwychwstaniu, będą mogli z Nim królować.

Apostoł Paweł ostro skrytykował braci w Koryncie za twierdzenie, iż królują w ziemskim życiu, mówiąc im: "Jużeście nasyceni, jużeście ubogaceni, bez nas królujecie; a bodajeście królowali, abyśmy i my z wami pospołu królowali" (1 Kor. 4:8).

U Zach. 6:12,13 czytamy: "Oto mąż, którego imię jest Latorośl...ten zaś przyniesie sławę, i siedzieć i panować będzie na stolicy swojej, i będzie *kapłanem na stolicy swojej*, a rada pokoju będzie między nimi obiema". Tak oto króluje Jezus i pozostali z kapłaństwa Melchizedekowego - jako "kapłan na stolicy swojej".

Na podstawie Pisma Świętego jest zupełnie jasnym, że Jezus i Kościół *w swym ziemskim życiu* nie są kapłaństwem Melchizedekowym, stają się nim dopiero *przy zmartwychwstaniu*. A zatem roszczenie niektórych, że już w ciele są kapłaństwem Melchizedekowym, jest przez Pismo Święte uznane za fałszywe.

Według przykładów i nauk Biblii byłoby także niewłaściwym, by pewni członkowie kapłaństwa już w czasie przygotowywania w ziemskim życiu byli obowiązani do składania sobie wzajemnie dziesięcin! Widzimy więc, jak bardzo błędną jest nauka tych, którzy utrzymują, że dziesięcina *obowiązuje* chrześcijan, ponieważ prawo odnośnie dziesięciny kapłaństwa Aaronowego jest obecnie zmienione, tak więc dziesięciny muszą być teraz składane kapłaństwu Melchizedekowemu, w którym na pierwszym miejscu widzą siebie! Powtarzamy, że obowiązek dawania przez kapłaństwo sobie nawzajem dziesięcin byłby całkowicie nie na miejscu.

Zakończyliśmy już przegląd ustępów Pisma Świętego odnośnie dziesięciny. Zauważyliśmy, że w przypadku Abrahama i Jakuba dziesięcina najwyraźniej była dobrowolna, że obowiązywała ona Żydów pod Przymierzem Zakonu i w żniwie wieku żydowskiego, gdy Jezus był na ziemi, że Jezus podał chrześcijanom wyższe, większe i wspanialsze prawo, według

którego nie dają oni tylko dziesięciu procent, lecz wszystko, w całkowitym poświęceniu, oddaniu się Bogu, a następnie zostają Jego szafarzami. Zbadaliśmy wersety uważane przez niektórych za nauczające o obowiązkowej dla chrześcijan dziesięcinie, lecz stwierdziliśmy, że w rzeczywistości one tego nie nauczają.

Niemniej jednak Biblia jest przepelniona duchem dawania: Jehowa w swej wielkiej miłości bez przerwy wspaniałomyślnie daje, szczególnie niewymowny dar Syna swego Jezusa Chrystusa (2 Kor. 9:15) i swego Ducha (Łuk. 11:11-13). A Jezus w swej wielkiej, niesamolubnej miłości dał życie na Okup za wszystkich, i stale udziela nowych darów. Apostołowie dawali niesamolubnie, a prawdziwi słudzy Boży w różny sposób dają w miłości od tamtego czasu. Biblia zachęca cały lud Boży, by dawał, nie tylko dziesięć procent, lecz by w poświęceniu się dawał w niesamolubnej miłości *wszystko* Bogu, a następnie ochotnie stawał się Jego szafarzem, by z mądrością i w radości zużywał swoje wszystkie wartości przynależne ludzkiej osobie dla Niego, łącznie z każdą sumą pieniędzy, które nie są potrzebne na zaopatrzenie w niezbędne i skromne rzeczy nas i osób od nas zależnych. Wierzymy, że wszyscy zostali wzbogaceni duchowo tymi rozważaniami.

[www.epifania.pl](http://www.epifania.pl)